

Nauka w parze ze sportem

Znajomość języków obcych jest sprawą priorytetową dla młodych ludzi. Zarówno w poszukiwaniu pracy, czy też swobodnej, nieskrępowanej komunikacji za granicą. W dobie zjednoczonej Europy znajomość chociażby jednego języka stała się nieodzowna. Na pomysł połączenia nauki języka angielskiego z uprawianiem sportu wpadł Ireneusz Lapucha, działacz klubu Victoria Skomlin.

W ubiegły czwartek zostały rozdane dyplomy ukończenia wakacyjno sportowego kursu języka angielskiego. Odebrali je juniorzy z piłkarskiego klubu Victoria Skomlin. Na pomysł połączenia wakacyjnych treningów z nauką języka obcego wpadł Ireneusz Lapucha, jeden z działaczy Victorii. Sam na stałe mieszka za granicą i doskonale wie, że taka znajomość jest w obecnych czasach aspektem kluczowym, zarówno w poszukiwaniu pracy, czy w zwyczajnych kontaktach międzyludzkich.

- Postanowiłem zorganizować kurs, bo rzadko się zdarza, żeby sport łączył się z nauką angielskiego. Zajęcia prowadziła pani **Ola Furman**. Treningi, które mamy dwa razy w tygodniu, były poprzedzone godziną nauką angielskiego. Przyjeżdżały dzieci z pobliskich wiosek, nawet z Wichernika i



Sportowcy odebrali certyfikaty ukończenia wakacyjno- sportowego kursu języka angielskiego

Mokrska. Człowiek, który umie języki obce, jest po prostu bardziej pożyteczny, jest za granicą lepiej postrzegany, podnosi przez to swoją wartość. Sportowcy, którzy wyjeżdżają za granicę robić karierę, a nie znają języka, po prostu tam giną bo brakuje komunikacji. Mam nadzieję, że w przyszłym roku będziemy kontynuować to, co zaczęliśmy, być może w sposób bardziej dynamiczny. Może uda nam się wyjechać również na krótki obóz sportowy. Serdeczne podziękowania należą się pani Oli, która prowadziła te zajęcia nieodpłatnie - opowiada pomysłodawca kursu.

Z zajęć skorzystało 18. dzieci. Mimo wakacyjnego rozleniwienia, uczniowie byli zdyscyplinowani i skoncentrowani podczas

lekcji, z czego najbardziej cieszy się Aleksandra Furman.

- Zaangażowanie było naprawdę duże, uczniowie byli aktywni na zajęciach. Z frekwencją mogło być oczywiście trochę lepiej. Pan Ireneusz zapytał mnie czy mogłabym poprowadzić takie zajęcia ze sportowcami, a ja się zgodziłam.

Kultura fizyczna to wyraz określonej postawy wobec własnego ciała, dbałość o prawidłowy rozwój psychofizyczny. Z takiego założenia wychodzi również prezes Victorii - Adam Spodymek, który w pełni popiera ideę łączenia nauki ze sportem.

- Należy pamiętać, że sport to nie tylko zdobywanie umiejętności typowo sportowych, jest to kompletna edukacja

młodego człowieka. Poprzez naszą działalność nie myślimy tylko o wymiarze czysto fizycznym, ale również o tej drugiej stronie człowieka. Cieszę się, że Ireneusz zorganizował takie zajęcia. Jest to działacz bardzo szanowany w naszym klubie, sam w latach 80-tych grał w drugoligowym klubie. Podczas tego krótkiego czasu, kiedy jest w Polsce, ładuje nam akumulatory, przekazuje nam swoją wiedzę i inspiruje nas do działania.

ANNA OLEJNIK - STRÓZIK